

Kontrofensywa ruszyła. Sztuczna inteligencja będzie regulowana w UE | Niezbędnik Zagraniczny NK, 9-16.06.2023



DR TOMASZ GAJEWSKI

Politolog, doktor nauk humanistycznych, pracownik naukowy Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach; analityk w Fundacji Po.Int; specjalizuje się w studiach nad wpływem nowoczesnych technologii oraz zmian klimatu na system międzynarodowy i globalne środowisko bezpieczeństwa

Jaka rosyjska broń trafi na Białoruś? Kim jest nowy premier Rumunii? Kto wyprzedził Chiny pod względem popytu na ropę?

Trwa ukraińska kontrofensywa. Po tygodniu ciężkich walk, wojska ukraińskie powoli zbliżają się do głównych linii obrony sił rosyjskich, oddalonych o około 10-15 km. Ukraina uderzyła na dwóch kierunkach wzdłuż południowo-wschodniego odcinka frontu, odbijając z rosyjskich rąk siedem wiosek. Zanotowano przy tym straty, obejmujące zachodnie bojowe wozy piechoty i czołgi. Siły ukraińskie wyprawiły główne ataki w pobliżu miast Orichiw w obwodzie zaporoskim i Wielkiej Nowosilki w obwodzie donieckim. Te posunięcia mogą wskazywać, że ukraińskie dowództwo zamierza nacierać w kierunku miejscowości Tokmak na Zaporozżu, około 25 km od linii frontu. Melitopol jest oddalony o kolejne 50 km. Rosyjskie pozycje są szczególnie silnie ufortyfikowane właśnie na południu, gdzie ukraiński sztab może dążyć do przerwania lądowego połączenia z Krymem. Analitycy oceniają, że Kijów sformował na potrzeby operacji 12 brygad pancernych, z których dziewięć zostało wyszkolonych i wyposażonych przez Zachód. Polski analityk wojskowy,

Konrad Muzyka twierdzi, że do tej pory tylko trzy z tych związków taktycznych były widziane w walce. Zachodni eksperci są zgodni, że najtrudniejsze i najważniejsze bitwy są jeszcze przed Ukraińcami. Przestrzegają oni jednocześnie przed zbyt wczesnymi ocenami ukraińskiego kontrataku.

Rosyjska broń nuklearna na Białorusi. Rozpoczęło się przetrzymywanie rosyjskiej niestrategicznej broni jądrowej do baz na białoruskim terytorium – poinformował prezydent Alaksandr Łukaszenka. „Mamy pociski i bomby, które otrzymaliśmy od Rosji” – powiedział białoruski prezydent w wywiadzie dla rosyjskiej telewizji państwowej Rossija-1. Moskwa zachowa pełną kontrolę nad rozmieszczonym poza swoimi granicami potencjałem nuklearnym. Prezydent Łukaszenka utrzymuje jednak, że rosyjska kontrola nie jest przeszkodą w jego szybkim wykorzystaniu, gdyby uznał, że taki ruch jest konieczny. Łukaszenka stwierdził, że może rozmawiać w tej sprawie z prezydentem Władimirem

Putinem „w każdej chwili”. Rozmieszczenie broni jądrowej na Białorusi jest pierwszym tego typu posunięciem Moskwy od upadku Związku Radzieckiego. Działania te są bacznie obserwowane przez Stany Zjednoczone i ich sojuszników, a także przez Chiny, które wielokrotnie przestrzegały przed użyciem broni nuklearnej w trwającej wojnie.

Rozpoczęło się przerzucanie rosyjskiej niestrategicznej broni jądrowej do baz na białoruskim terytorium – poinformował prezydent Alaksandr Łukaszenka

Bliżej regulacji sztucznej inteligencji w UE. Parlament Europejski przyjął projekt przepisów dotyczących AI. Eurodeputowani wprowadzili zmiany do proponowanej przez Komisję Europejską ustawy. Obejmują one zakaz stosowania technologii w nadzorze biometrycznym oraz wymóg, by każda firma korzystająca z narzędzi generatywnych ujawniała materiały chronione prawem autorskim, wykorzystywane do uczenia algorytmów. Projekt regulacji wprowadza zróżnicowane zasady dla systemów sztucznej inteligencji o różnym poziomie ryzyka. Zakazane zostaną te, stwarzające niedopuszczalne ryzyko. Są to m.in. systemy służące do poznawczo-behawioralnej manipulacji ludźmi; używane w przyznawaniu punktów za określone zachowania obywateli (scoringu) oraz wspomniane już systemy identyfikacji biometrycznej działające w czasie rzeczywistym i zdalnie. Dopuszczalne mogą być

pewne wyjątki, na przykład zdalne systemy identyfikacji biometrycznej, identyfikujące ze znacznym opóźnieniem. Systemy sztucznej inteligencji negatywnie wpływające na bezpieczeństwo lub prawa podstawowe zostaną uznane za systemy wysokiego ryzyka. Będą one kontrolowane przed wprowadzeniem na rynek, a także przez cały cykl funkcjonowania. W projekcie unijnej ustawy do listy systemów wysokiego ryzyka dodano systemy sztucznej inteligencji, które mogłyby być wykorzystywane do wpływania na wyniki wyborów oraz systemy wykorzystywane przez platformy mediów społecznościowych z ponad 45 milionami użytkowników. Microsoft i IBM z zadowoleniem przyjęły decyzje Parlamentu Europejskiego. Unijny komisarz ds. rynku wewnętrznego, Thierry Breton uda się teraz do Stanów Zjednoczonych, gdzie przedyskutuje nowe regulacje z kierownictwem Meta i OpenAI.

Przedstawiciele Europejskiej Partii Ludowej chcieli pozwolić na stosowanie AI w systemach nadzoru biometrycznego, by instytucje bezpieczeństwa mogły sprawniej przeciwdziałać terroryzmowi i przestępczości. Podobne stanowiska najprawdopodobniej będą zajmować rządy państw członkowskich UE, z którymi Parlament będzie negocjował ostateczny kształt pierwszych tego typu regulacji AI na świecie.

Ciąg dalszy napięć na Bałkanach Zachodnich. Serbskie siły bezpieczeństwa zatrzymały trzech kosowskich policjantów. Belgrad i Prisztina podają różne miejsca ich zatrzymania, oskarżając się nawzajem o naruszanie granicy. „Wkroczenie sił serbskich na terytorium Kosowa jest agresją i ma na celu eskalację oraz destabilizację” – oświadczył premier Albin Kurti. Prezydent Serbii, Aleksandar Vučić stwierdził tymczasem, że policjanci zostali

aresztowani w pobliżu wioski Gnjlilica na terytorium serbskim. Oskarżył też Kurtiego o podżeganie do konfliktu. Vučić powiedział, że jest skłonny przedstawić wszystkie dowody i zaakceptować międzynarodowe dochodzenie w tej sprawie. Belgrad jest także gotowy przenieść część swojego wojska, stacjonującego obecnie w odległości około pięciu kilometrów od granicy, do położonych głębiej garnizonów, by rozładować napięcie. Eskalowało ono w zeszłym miesiącu, kiedy w starciach w czterech przeważająco serbskich gminach w północnym Kosowie ranni zostali żołnierze natowskiej misji KFOR oraz serbscy demonstranci. Etniczni Serbowie sprzeciwili się albańskiemu burmistrzowi, którzy rozpoczęli urzędowanie po wyborach z frekwencją zaledwie 3,5 proc. Zachód apeluje o deeskalację i naciska na władze w Prisztinie, by złagodziły kurs.

Nowy premier w Rumunii. Socjaldemokrata Marcel Ciolau uzyskał wotum zaufania parlamentu w Bukareszcie. Rządząca krajem szeroka koalicja utrzymała tym samym rotacyjną obsadę funkcji premiera. Model ten został ustanowiony przez socjaldemokratów oraz centroprawicowych liberałów w 2021 roku, by ustabilizować sytuację polityczną i odblokować unijne fundusze na postpandemiczną odbudowę. Zmiana na stanowisku szefa rządu została opóźniona przez trwający trzy tygodnie strajk pracowników szkolnictwa oraz skomplikowane prace nad reformą systemu płac i emerytur w sektorze publicznym. Zmiany te były wymagane przez Komisję Europejską, by możliwe było wznowienie wypłat funduszy. Nowy rząd otrzymał 290 głosów, czyli prawie 60 powyżej wymaganego progu. Sprzeciw wyraziło 95 parlamentarzystów. Do rządu nie weszła partia mniejszości węgierskiej,

która wcześniej stanowiła pewnego rodzaju bufor między sprawującymi władzę partiami i miała w rządzie swoich ministrów. Rumunia pozyskała już ponad 6 miliardów euro z europejskich funduszy odbudowy.

Antony Blinken złoży w niedzielę długo oczekiwaną wizytę w Pekinie – poinformował Departament Stanu

Szef amerykańskiej dyplomacji jedzie do Chin. Antony Blinken złoży w niedzielę długo oczekiwaną wizytę w Pekinie – poinformował Departament Stanu. Ma spotkać się z najwyższymi przedstawicielami chińskich władz i dyskutować o najistotniejszych problemach w relacjach dwustronnych oraz o sytuacji międzynarodowej. Będzie to pierwsza wizyta amerykańskiego sekretarza stanu w Chinach od pięciu lat. Blinken odbył w tym tygodniu rozmowę telefoniczną z szefem chińskiej dyplomacji. Qin Gang wezwał Stany Zjednoczone do „zaprzestania ingerencji w chińskie sprawy” – podał resort spraw zagranicznych w Pekinie. Strona amerykańska podkreśliła w odpowiedzi konieczność utrzymania kanałów komunikacji w celu „uniknięcia błędów i konfliktów”. Stosunki między Waszyngtonem a Pekinem są w ostatnim czasie napięte z wielu powodów – od przelotu balonu szpiegowskiego nad Ameryką Północną przez kwestie technologiczne aż po relacje z Tajwanem oraz niebezpieczne spotkania sił powietrznych i morskich obu państw nad Pacyfikiem.

Palau chce amerykańskiego wsparcia. Wyspiarskie państwo zwróciło się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o intensyfikację morskich działań patrolowych po kilku wtargnięciach chińskich jednostek do jego wyłącznej strefy ekonomicznej. Statki te – według rządu w Ngerulmud – miały badać akwen w pobliżu kabli światłowodowych, niezbędnych dla funkcjonowania systemów komunikacji kraju. Prezydent Surangel Whipps Jr. powiedział, że z zadowoleniem przyjąłby również większą obecność wojskową Stanów Zjednoczonych. Postulat władz Palau wiąże się z zaostrzającą się rywalizacją w regionie Azji i Pacyfiku. „Tak czy inaczej, będziemy w centrum wszystkiego, co może się wydarzyć, więc ważne jest, byśmy byli chronieni” – powiedział Whipps Jr. podczas wizyty w Tokio. Palau – archipelag wysp koralowych i wulkanicznych na zachodnim Pacyfiku – zamieszkiwany jest przez nieco ponad 20 tys. ludzi. Od dziesięcioleci łączy je z Waszyngtonem pakt obronny i ścisła współpraca. Do 2026 roku, w kraju ma powstać amerykański radar pozahoryzontalny. Stany Zjednoczone mają podobne traktaty z innymi państwami Pacyfiku, Mikronezją i Wyspami Marshalla. W maju zawarły porozumienie o współpracy obronnej z Papuą-Nową Gwineą. Chiny również starają się wzmocnić swoją obecność na Pacyfiku. W zeszłym roku podpisały pakt bezpieczeństwa z Wyspami Salomona.

Kłopoty założonego przez Xi Jinpinga banku. Wysoki rangą pracownik Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastrukturalnych (AIIB) z siedzibą w Pekinie i obywatel Kanady, Bob Pickard zrezygnował z funkcji szefa globalnej komunikacji. Jako przyczynę rezygnacji podał wpływ Komunistycznej Partii Chin na

funkcjonowanie instytucji. Kilka godzin później Ottawa oświadczyła, że zamroza swoją aktywność w banku. Pickard powiedział, że doradzono mu jak najszybsze opuszczenie kraju. AIIB oświadczył, że przyjął rezygnację Pickarda i nazwał jego komentarze „bezpodstawnymi i rozczarowującymi”. Ambasada Chin w Kanadzie oświadczyła natomiast, że oskarżenia Pickarda to „kłamstwa”. Założony przez chińskiego przywódcę Xi Jinpinga w 2016 roku AIIB ma być chińską alternatywą dla Banku Światowego i innych kierowanych przez Zachód instytucji finansowych. Bank ma 106 członków na całym świecie i twierdzi, że jest „apolitycznym” pożyczkodawcą. Po opuszczeniu Chin, Pickard umieścił w sieci zdjęcie widoku z podchodzącego do lądowania w Japonii samolotu z podpisem, „jak dobrze znowu być w wolnym świecie”.

Chińska gospodarka świata zwolniła w maju, a prognozy nie przewidują wzrostu produkcji przemysłowej i sprzedaży detalicznej

Gospodarcze spowolnienie w Chinach. Druga co do wielkości gospodarka świata zwolniła w maju, a prognozy nie przewidują wzrostu produkcji przemysłowej i sprzedaży detalicznej. Powoduje to rosnące oczekiwania, że rząd w Pekinie znajdzie sposób na stymulowanie gospodarki w celu utrzymania kruchej, postpandemicznego ożywienia. Obserwowane na początku tego roku odbicie straciło impet w drugim kwartale, co skłoniło

bank centralny Chin do obniżenia niektórych kluczowych stóp procentowych po raz pierwszy od prawie roku. Dane pokazały, że produkcja surowej stali zanotowała spadki rok do roku i miesiąc do miesiąca. Spadła również dzienna produkcja węgla. Sprzedaż detaliczna – kluczowy wskaźnik zaufania konsumentów – co prawda wzrosła, jednak nie do zakładanych przez władzę poziomów. Z prognoz analityków Goldman Sachs wynika, że sektor nieruchomości, który tradycyjnie był głównym motorem napędowym gospodarki Chin, przez lata będzie zmagał się z głębokimi problemami. Chiny stoją w obliczu ryzyka deflacji, rosnącego zadłużenia samorządów lokalnych, rekordowego bezrobocia młodzieży i osłabienia globalnego popytu. „Wszystkie dotychczasowe dane wysyłają spójne sygnały, że dynamika gospodarki słabnie” – powiedział Zhiwei Zhang, prezes Pinpoint Asset Management.

Korea Północna przeprowadziła kolejne próby rakietowe. Północnokoreańskie siły zbrojne wystrzeliły dwie rakiety krótkiego zasięgu – podała armia Korei Południowej. Pociski spadły do Morza Japońskiego około 250 km na północny zachód od wyspy Hegura. Była to reakcja na ćwiczenia, w których udział wzięli żołnierze amerykańscy i południowokoreańscy. W czasie kolejnego testu broni balistycznej Pjongjangu, w Tokio przebywał amerykański doradca ds. bezpieczeństwa narodowego, Jake Sullivan. Rozmawiał on ze swoimi odpowiednikami z Japonii i Korei Południowej, Takeo Akibą oraz Cho Tae-yongiem. We wspólnym oświadczeniu wydanym przez Stany Zjednoczone, Koreę Południową i Japonię potępiono wystrzelenie rakiet. Amerykański Departament Skarbu poinformował natomiast,

że nałożył sankcje na dwóch mieszkających w Chinach obywateli Korei Północnej, których oskarżył o udział w zakupie sprzętu i materiałów wykorzystanych w programie rakiet balistycznych.

Poniedziałkowy „The Wall Street Journal” poinformował tymczasem, że północnokoreańskie służby specjalne ukradły ponad 600 milionów dolarów firmie Sky Mavis. Zajmuje się ona gramiami opartymi o technologię blockchain. Jeden z inżynierów firmy został zmanipulowany przez osobę podszywającą się pod rekrutera innego przedsiębiorstwa, który udostępnił mu dokument, w rzeczywistości będący koniem trojańskim. Firma analityczna Chainalysis szacuje, że była to największa jednorazowa zdobycz hackerów Pjongjangu od pięciu lat, w przeciągu których mieli ukraść aż 3 miliardy dolarów. Według amerykańskiego wywiadu, środki te zostały przeznaczone na finansowanie programu rakietowego.

Indonezja kupuje używane myśliwce. Władze w Dżakarcie poinformowały o zakupie 12 myśliwców Mirage 2000-5, używanych do tej pory przez siły powietrze Kataru. Nie podano wieku samolotów, a to właśnie ta kwestia budzi krytykę w kręgach opozycyjnych. Rząd broni jednak wartego prawie 800 milionów dolarów kontraktu. Według niepotwierdzonych oficjalnie informacji, ich zakup obejmuje także trzyletni program szkolenia i wsparcia pilotów. „Indonezja potrzebuje myśliwców, które można szybko dostarczyć, ze względu na spadek poziomu gotowości bojowej sił powietrznych” – powiedział rzecznik resortu obrony. Mirage mają być rozwiązaniem pomostowym. Indonezja od dawna stara się odnowić swoją starzejącą się flotę powietrzną. Obejmuje ona amerykańskie F-16 oraz rosyjskie Su-

27 i Su-30. Planowany zakup myśliwców Su-35 stał się praktycznie niemożliwy przez nałożone na Rosję zachodnie sankcje. Indonezji udało się jednak zawrzeć w lutym kontrakt na zakup 42 francuskich myśliwców Rafale za 8,1 miliarda dolarów. Zaawansowane są także prace nad wprowadzeniem do kraju myśliwców F-15 ze Stanów Zjednoczonych.

Międzynarodowa Agencja Energetyczna informuje, że do 2027 roku Indie będą generować najwyższy na świecie popyt na ropę. Wyprzedzą Chiny

Indie wyprzedzają Chiny w popycie na ropę. Międzynarodowa Agencja Energetyczna informuje, że do 2027 roku Indie będą generować najwyższy na świecie popyt na ropę. Wyprzedzą Chiny, które – jak poinformował szef Agencji, Fatih Birol – szybko rozwijają segment samochodów i autobusów elektrycznych. Analitycy organizacji stwierdzają w swoim ostatnim raporcie, że około trzy czwarte wzrostu popytu w latach 2022-28 będzie ulokowane w Azji.

Escalacja walk w Sudanie. Konflikt między armią rządową a paramilitarnymi Siłami Szybkiego Wsparcia (RSF) rozszerza się na kolejne regiony Sudanu. Walki są coraz bardziej intensywne w położonym na zachodzie kraju Darfurze. O starciach donoszą mieszkańcy miast El Geneina, Nyala, Zalingei i Al-Faszir. Darfur jest świadkiem konfliktów od początku XXI

wieku, kiedy to w wyniku działań arabskich milicji – Dżandżawidów – zginęło 300 tys. osób, a miliony zostało wysiedlonych. RSF wyewoluowały z tych grup, stając się w 2017 roku legalną organizacją. Informacje o wymianach ognia artyleryjskiego i nalotach docierają także z położonych regionie Kordofan Kadugli oraz ważnego węzła komunikacyjnego Al-Ubajjid. Niespokojnie cały czas jest w stołecznym Chartumie i sąsiednim Omdurmanie. W trwającym prawie dwa miesiące konflikcie coraz częściej biorą udział zbrojne grupy plemienne oraz organizacje przestępcze. Wysiłki dyplomatyczne Stanów Zjednoczonych i Arabii Saudyjskiej są dotychczas bezskuteczne. Organizacja Narodów Zjednoczone informuje, że około 1,7 miliona osób zostało zmuszonych do porzucenia swoich domów, a pół miliona opuściło kraj. Tymczasem w jednym z ostatnich spokojnych miejsc w kraju, kontrolowanym przez armię rządową mieście Port Sudan, gimnazjaliści zaczęli przystępować do egzaminów, a pielgrzymi wyruszają do Mekki.

Izrael buduje interceptory rakiet hipersonicznych. Rafael Advanced Defense Systems ogłosił opracowanie broni przechwytyjącej pociski hipersoniczne – „SkySonic”. Prezes producenta systemów obrony powietrznej „Żelazna Kopuła” i „Proca Dawida”, Yuval Steinitz powiedział agencji Reuters, że „SkySonic” umożliwi pełne przeciwdziałanie zagrożeniom hipersonicznym – pociskom balistycznym i manewrującym. Izraelski koncern upublicznił informacje o posiadaniu tego typu zdolności tydzień po oświadczeniu Iranu, który ma już dysponować pierwszym systemem broni hipersonicznej – pociskiem balistycznym Fattah. Ma on osiągać prędkość 15 tys. km/h i mieć zdolność do

omijania izraelskich systemów defensywnych. „SkySonic” zostanie zaprezentowany na zbliżającym Paris Air Show. Nie wiadomo, kiedy trafi do służby.

Kuba i Iran będą szukać możliwości współpracy w wytwarzaniu energii elektrycznej, biotechnologii i górnictwie

Irańsko-kubańskie spotkanie na szczycie. Prezydent Iranu Ebrahim Ra’isi spotkał się z kubańskim przywódcą, Miguelem Diaz-Canelem. Ra’isi powiedział dziennikarzom na forum handlowym w Hawanie, że Kuba i Iran będą szukać możliwości współpracy w wytwarzaniu energii elektrycznej, biotechnologii i górnictwie. Irański prezydent odwiedził wcześniej Wenezuelę, gdzie zobowiązał się do zwiększenia wolumenu handlu i rozszerzenia współpracy w dziedzinie energetyki. Przed przybyciem na Kubę prezydent Iranu spotkał się również z prezydentem Nikaragui, Danielem Ortegą. „Wenezuela, Nikaragua, Kuba i Iran należą do krajów, które musiały bohatersko stawić czoła sankcjom, groźbom, blokadom i ingerencji jankeskiego imperializmu oraz jego sojuszników – powiedział Diaz-Canel swojemu irańskiemu odpowiednikowi. Wizyta Ra’isiego odbywa się w czasie, gdy Kuba zacieśnia więzi z Rosją i Chinami. Te ostatnie – według doniesień „The Wall Street Journal” mają budować stację wywiadu elektromagnetycznego na wyspie.

Racjonowanie energii w Hondurasie. Spowodowana zjawiskiem El Niño susza i wynikające z niej ograniczenia w działaniu elektrowni wodnych zmusiły rząd w Tegucigalpie do rozpoczęcia racjonowania energii elektrycznej. Reglamentacja ma obowiązywać w całym kraju przez maksymalnie trzy godziny co trzy do czterech dni. Działania te są wdrażane po serii przerw w dostawach prądu w niektórych miastach i miasteczkach, które w ostatnich tygodniach wywołały protesty i blokady dróg. Według państwowego przedsiębiorstwa energetycznego (ENEE) Honduras ma dzienny deficyt w wysokości 130 megawatów między godziną 18:00 a 22:00.

Atak hackerski na amerykańskie instytucje. Rząd Stanów Zjednoczonych padł ofiarą kampanii hackerskiej, w ramach której wykorzystano lukę w powszechnie używanym programie MOVEit. Stworzony przez Progress Software program jest zwykle używany do przesyłania plików między partnerami lub klientami. Agencja ds. Cyberbezpieczeństwa i Bezpieczeństwa Infrastruktury (CISA) nie spodziewa się jednak znaczącego wpływu na funkcjonowanie zaatakowanych instytucji federalnych. Do ataku przyznała się znana z wymuszeń grupa Clop. Hackerzy oświadczyli, że nie wykorzystają danych agencji rządowych. „Jeśli jesteś z rządu, władz miasta lub policji, nie martw się, usunęliśmy wszystkie twoje dane” – napisała grupa w oświadczeniu na swojej stronie internetowej.

Ostrzeżenie Google. Technologiczny gigant ostrzegł swoich pracowników przed nieograniczonym używaniem chatbotów, w tym własnego Barda – dowiedziała się

agencja Reuters. Gigant z Mountain View chce zminimalizować ryzyko strat związanych z funkcjonowaniem aplikacji. Google doradza, by pracownicy nie wprowadzali swoich poufnych danych do chatbotów działających w oparciu o AI. Firma nie chce także, by jej programiści bezpośrednio używali generowanych przez chatboty kodów. Stwierdzono, że Bard może wprowadzać niepożądane sugestie dotyczące kodu, ale mimo to pomaga programistom. Około 43 proc. profesjonalistów

korzystało od stycznia z ChatGPT lub innych narzędzi opartych na sztucznej inteligencji. Działo się tak często bez informowania przełożonych – wynika z ankiety przeprowadzonej w grupie prawie 12 tys. respondentów, w tym pracowników czołowych amerykańskich firm, przez portal Fishbowl. Rosnąca liczba firm na całym świecie ustanowiła reguły bezpieczeństwa w korzystaniu z chatbotów AI, wśród nich Samsung, Amazon.com, Deutsche Bank oraz Apple.